

przy którym znaleziono rewolwer i sztylet. Śledztwo wykazało, iż Wałkuski (zwany Szewcem) zorganizował wraz z kolegą swym i rówieśnikiem Frantiszkiem Ryniewiczem („Garbatym”) bandę uzbrojoną dla dokonywania kradzieży. Należeli do niej: 13-letni Franc. Tkacz („Chior”), 15-letni Stan. Tomaszewski („Ślepy”), 16-letni Eng. Kozłowski („Darius”), 16-letni Jan Ścielak („Gambeta”), 16-letni Henryk Milewski („Delikatny”), 14-letni Wacław Romanowski („Doktor”). Po skompletowaniu się,



Fot. A. Drankow, Petersburg,
Polityka polska nad Nową: Zarządzający kancelaryą Koła Polskiego w Dumie p. Krzakowski.

zaopatrzeni w rewolwery i sztylety, członkowie szajki udali się 13 z. m. po dwóch na Krakowskie Przedmieście, na Świętokrzyską, Marszałkowską, Jerozolimską i na Nowy Świat. Tu w domu pod l. 21 kilku stanęło w bramie na straży, „Szewca” ze sztyletem na schodach, inni przy drzwiach na 2-gim piętrze, a „Garbaty” z rewolwerem w ręku, udał się do mieszkania p. Henryka Dobrzyńskiego. Po chwili wyszedł z kołnierzem futrzanym, mufką i parasolem. Z łupem tym udali się młodociani bandyci na Pocięjów, gdzie wszystko zaraz sprzedali. W czasie, gdy układali nowe plany zbrojnych napadów złodziejskich, aresztowano „Szewca” na Nowym Świecie, co ułatwiło wyłapanie całej szajki agentom wydziału śledczego, gdzie ugrupowanych z bronią w ręku fotografowano. Załączamy właśnie tę grupę małoletnich bandytów.

Samobójstwo komisarza policyi lwowskiej.

Przed kilku dniami nadeszła wiadomość do Lwowa ze Stryja, iż komisarz lwowskiej policyi, Maksymilian Hołowiecki, od dłuższego czasu chory na rozstrój nerwowy i przebywający na urlopie, odebrał sobie tam życie, rzuciwszy się w nurty Stryja. Zwłoki desperata wydobyto dopiero pod dwoma dniami z wody.

Ś. p. Maksymilian Hołowiecki, człowiek jeszcze młody, bo zaledwie 37 lat liczący, był ofiarą fatalnych stosunków służbowych, jakie od kilku lat w lwowskiej dyrekcji policyi panują. Mała ilość sił koncepcyjnych, nadmiar pracy i to pracy ciężkiej, niesłuchanie wytyczającej i wyczerpującej, przeciążenie inspekcjami oraz służbą pozabiurową na rozmaitych widowskach, wszystko to

czyni służbę urzędników policyi lwowskiej niezmiernie ciężką i niewdzięczną. Nie dziwnego też, że prawie każdy z nich już po kilku latach pracy w takich warunkach podlega silnemu zdenerwowaniu i przedwczesnemu steraniu sił umysłowych.

Ś. p. Hołowiecki należał do bardzo gorliwych i pracowitych urzędników dyrekcji policyi we Lwowie, cechowała go nadto uprzejmość i uczynność wobec stron i kolegów. Pracował ostatnio w departamencie bezpieczeństwa publicznego, tam, gdzie koncentrują się wszystkie najważniejsze sprawy. Wyteżająca praca urzędowa, a nadto pewne stosunki prywatne, wywołały u niego rozstrój nerwowy, który w ostatnich czasach spotęgował się bardzo znacznie. Od kilku miesięcy nie pełnił służby i bawił w Stryju, gdzie też odebrał sobie życie.

Prezydent republiki na drugiej półkuli.

Największa z południowo-amerykańskich republik, Brazylia, obchodzi nas o tyle więcej, niż inne krainy, położone na drugiej półkuli, ile, że prawie ówczesny milion polskich wychodźców przeniosło się tam, szukając za Oceanem chleba i lepszej przyszłości. Sądźmy tedy, że podobizna i krótki rys biograficzny najwyższego dostojnika, tj. prezydenta. Zjednoczonych Stanów Brazylijskich, dra Affonsa Penna, nie będą bez interesu dla naszych Czytelników, z których niejeden może posiadać w tych odległych stronach krewnych, przyjaciół lub znajomych.

Dr. Penna, szósty z kolei prezydent republiki, proklamowanej, jak wiadomo, w 1889 roku, po złożeniu z tronu cesarza Dom Pedra II go, jest z zawodu prawnikiem. Jeszcze za czasów cesarstwa był naprzód deputowanym prowincjonalnym, a następnie posłem do parlamentu państwowego w Rio de Janeiro. Cesarz Dom Pedro trzy razy powoływał go za swych rządów do gabinetu.

Po ogłoszeniu republiki, został Penna wybrany członkiem komisji, która opracowała nową konstytucję, wkrótce zaś stan rodzinny, Minas, wybrał go swym prezydentem. Oceniając jego zdolności i wielką prawotę charakteru, powołał go na stępnie rząd centralny na posadę prezydenta Banku narodowego, poczem znów wybrano go na senatora stanu Minas.

Na wszystkich tych stanowiskach odznaczył się on w sposób tak wybitny, że współobywatele ofiarowali mu w roku 1892 wiceprezydenturę a w 1896 prezydenturę republiki. Program jego rządów obej-

muje w streszczeniu: reformę waluty krajowej, przywrócenie równowagi w budżecie związkowym, rozszerzenie sieci kolejowej, oraz rozsądne a uczciwe popieranie imigracji z Europy.

Wysokie poczucie sprawiedliwości, jakim kie-



Małoletni bandyci: Ujęta przez agentów wydziału śledczego w Warszawie i przed sądem stawiona, szajka młodocianych bandytów.

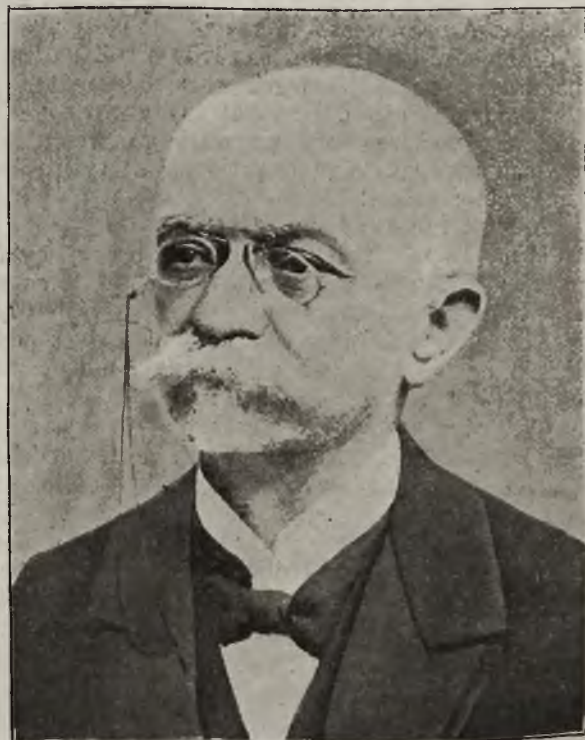
ruje się dr. Penna zarówno wobec krajowców, jako też obcych przybyszów, którzy szukają w Brazylii nowej ojczyzny, sprawia, że cieszy się on wielką sympatią całej ludności swego kraju. Pod jego rządami — można spodziewać się — że i dla naszych wychodźców, którzy nieraz dużo ucierpieć musieli skutkiem nieregulowanych stosunków brazylijskich, zaświtają lepsze czasy.

Jubileusz Gustawa Fiszer.

Teatr lwowski obchodził w tych dniach uroczystość niezwykłą. Przedstawienie Fredrowskich „Ślubów” było wieczorem poświęconym jednemu z największych ulubieńców publiczności, Gustawowi Fiszerowi, z okazji jego jubileuszu czterdziestoletniej pracy scenicznej. Nielatwe to zadanie. spędzić tyle lat na scenie i służyć sztuce wytrwale



Samobójstwo komisarza policyi lwowskiej: Ś. p. Maksymilian Hołowiecki.



Prezydent republiki na drugiej półkuli: Dr. Affonso Penna, nowy prezydent Brazylii.